



314.

Maria Jarema

"Composition II - Figures", 1957

Bid price: 420,000 PLN

Estimation: 350,000 - 500,000 PLN

tempera, collage, monotype, monotyping/canvas, paper, canvas 65 x 50 cm

signed, dated and described on the reverse: 'Kompozycja [illegible] II | syg. temp. [illegible] 65 x 50 | kat. PiS nr 8 | Nr. 395 | 1957 | "POSTACIE"'

on the reverse, stickers from: Musee d'Art et d'Histoire; DESA Foreign Trade Enterprise, VI Biennale de Sao Paulo 1961 and export stamp

Taxes and fees

- In addition to the hammer price, the successful bidder agrees to pay us a buyer's premium on the hammer price of each lot sold. On all lots we charge 18 % of the hammer price. - To this lot we apply 'artist's resale right' ('droit de suite') fee. Royalties are calculated using a sliding scale of percentages of the hammer price.

Comment

Wielobarwne, rytmiczne i dźwięczne monotypie tworzone przez Marię Jaremę w drugiej połowie lat 50. XX wieku to najprawdopodobniej szczytowy punkt jej osiągnięć w dziedzinie malarstwa. Szczególny status tych niezwykle kolorowych obrazów zdaje się podkreślać fakt, że ich powstawanie, jak i powstawanie całej sztuki artystki przerwała jej przedwczesna śmierć. Były to zatem prace późne, ale jednocześnie dojrzałe i odznaczające się wysoką wartością artystyczną. Ostatnie lata życia Jaremy to czas rosnącego uznania dla niej jako artystki, przejawiającego się w zorganizowaniu jej wystawy monograficznej w warszawskiej Kordegardzie w 1958 oraz w udziale Jaremiarki w tym samym roku w Biennale w Wenecji. Wzmoczone zainteresowanie twórczością artystki trwało również po jej przedwczesnej śmierci. Przykładem tego jest wystawienie jej prac w 1961 na Biennale w Sao Paulo – w tym prezentowanej w niniejszym katalogu monotypii. „Biennale w Sao Paulo, otwarte po raz pierwszy w 1951 roku, było największą w Ameryce Południowej i wówczas jedną z największych na świecie prezentacją sztuki współczesnej, stawiającą sobie za cel promocję samej Brazylii i jej współczesnej kultury oraz zapoznanie publiczności brazylijskiej ze sztuką nowoczesną zarówno z własnego kraju, jak i ze świata. (...) Ryszard Stanisławski, wcześniej zaangażowany w organizację polskiej wystawy na Biennale w Wenecji w 1958 roku, odpowiadał za kolejną prezentację na VI Biennale w 1961 roku [w Sao Paulo], którą faktycznie organizowało Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Centralne Biuro Wystaw Artystycznych przy wsparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wystawa w Sao Paulo była przedsięwzięciem prestiżowym, ale niezakrojonym na zbyt dużą skalę. W zaprojektowanym przez Oskara Niemeyera pawilonie, gdzie odbywało się Biennale, w dziale polskim czołowe miejsce zajęła twórczość malarska Marii Jaremy (...). Wybór tych artystów wpisywał się w hierarchię wartości promowaną wówczas przez polską krytykę, zwłaszcza Mieczysława Porębskiego, Jerzego Stajudę, Elżbietę Grabską, Aleksandra Wallisa czy Andrzeja Jakimowicza. Hierarchia ta wynikała przede wszystkim z przemian, jakie nastąpiły w okresie odwilży” (cyt. za: Andrzej Szczerski, Cztery nowoczesności. Teksty o sztuce i architekturze polskiej XX wieku, Kraków 2015, s. 173-174). Choć monotypie wydają się manifestacjami czystej formy malarskiej, sztuka Jaremiarki mniej lub bardziej zawsze odnosiła się do rzeczywistości społecznej i polityki. Zupełnie inaczej wyglądało to w latach 30., gdy młoda artystka odbywała artystyczne studia i angażowała się w nielegalny wówczas ruch komunistyczny, inaczej powiązanie jej sztuki z polityką wyglądało dwadzieścia lat później, w czasach tzw. odwilży. Był to czas rozluźnienia polityki kulturalnej w PRL, co dało artystom i artystkom większą swobodę tworzenia, a przede wszystkim pozwoliło podjąć wątki, które w pierwszej połowie lat 50. nie mogły pojawić się w twórczości prezentowanej na oficjalnych pokazach sztuki. Dotyczy to przykładowo twórczości abstrakcyjnej. Jak miała już wcześniej zauważyć artystka: „Abstrakcjonizm, niesłusznie uważany przez niektórych za kierunek, był odruchem samoobrony sztuki. Odrzucał temat, chcąc jasno pokazać problematykę sztuki. Narzucał ją widzowi, pozbawiając go tematu, który tak często pochłania bez reszty jego uwagę, ale równocześnie czyni mu sztukę bliższą, bardziej ludzką” (cyt. za: Barbara Ilkosz, Maria Jarema 1908-1958, Wrocław 1998, s. 124). W zacytowanej wypowiedzi zwraca uwagę wyrażenie „odruch samoobrony sztuki”. Stwierdzenie to można odnieść do twórczości Marii Jaremy, która powstawała w opozycji do narzuconego przez władzę

komunistyczną socrealizmu, w którym artystka nie brała udziału, przez co również nie wystawiała w trakcie jego trwania. Słowa te pozostawały aktualne poniekąd również wówczas, gdy powstawały jej monotypie, które – podobnie jak całą twórczość abstrakcyjną powstającą w czasach odwilży – traktuje się jako sposób „odreagowania” socrealizmu, gest artystycznej wolności po okresie kulturalnego zniewolenia.

Origin

- from the collection of Kornel Filipowicz, artist's spouse - Rempex auction house, 2005 - private collection - Quadrillion auction house, 2018 - private collection, Warsaw